Nro 10.

KURJER POLSKI

Warszawa
Piątek dnia 11 Grudnia r. 1829.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr. pojedyńczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich

Dnia wczorajszego w gmachu popaulińskim przy ulicy Długiéj wydarzył się następujący przypadek: o samo południe, dwóch ludzi uzbrojonych weszło do pomięszkania jednego z lokatorów w zamiarze popełnienia rabunku. Szczęściem, ci dwaj złoczyńcy natychmiast schwytani i władzy policyjnéj oddani zostali.

Podług najnowszych statystycznych wiadomości miasta Lwowa, ma ta stolica Galicji 4 szkoły przedmiejskie, każda po dwie klassy, ustanowione przy kościołach, w których się uczy 301 dzieci; 3 szkoły główne o trzech klassach z 1459 uczniów; szkołę realną liczącą 40 uczniów; dwa gimnazja o sześciu klassach, liczące 1142 uczniów i uniwersytet, na który uczęszcza 1748 akademików, a mianowicie na wydział teologji 500, na wydział prawa 488, na wydział filozofji 628 a na wydział medycyny 133. W ogóle szkoły lwowskie liczą 5296 uczącéj się młodzieży, albowiem do powyższych szkół trzeba jeszcze policzyć szkoły dla płci żeńskiéj, w których jest 756 uczenic. Lwów ma dwie bibljoteki publiczne, uniwersytecką obejmującą przeszło 39,000 xiąg a pomiędzy temi 3,000 xiąg polskich i bibljotekę Ossolińskiego, w któréj liczą przeszło 20,000 xiąg. Xięgarni znajduje się pięć we Lwowie.

Dziennik Malborski wzywa na termin d. 20 lutego 1830 do malborskiego sądu, Antoniego Wiśniewskiego, a sąd Litwy pruskiéj uwiadomił Karolinę Baranowską do odebrania spadku 60 tal:, i Pawła Kobrzynowskiego do odebrania 26 talarów.

Najpewniejszy sposób powiększenia liczby i ulepszenia kucharek w Warszawie.

Słuszne są uwagi względem kucharek umieszczone w Nrze 2 Kurjera Polskiego. Liczne niedogodności w gospodarstwie domowem wynikające z braku nie mówię już dobrych ale jakichkolwiek kucharek w Warszawie, dają się czuć powszechnie i dziwić się należy, iż przedmiot tak blisko domową spokojność obchodzący nie zwrócił dotąd zaradczéj uwagi. Lecz rady które autor spomnionego artykułu podaje, zdają się być niestosowne. Założenie szkoły kucharek jest niepodobne do wykonania, a nadto leczyłoby złe tylko przez połowę. Cóż z tego? choćby nasze kucharki umiały po wiedeńsku lub berlińsku jeść gotować, gdyby nie były moralniejsze. Chcąc złemu zaradzić trzeba usunąć przyczynę złego. Przyczyną braku kucharek i przyczyną złych kucharek w Warszawie, jest to, że mało osób poświęca się tego rodzaju służbie. Tylko stare pospolicie, i takie, które upośledzone na wdziękach lub rozumie, nie mogły znaleść w inszym zawodzie chleba, udają się na kucharki. Wszystkie inne idą za szynkarki, kawiarki, markierki i t. d., gdzie przy lekkiéj pracy otwarte mają pole zabawy i zepsucia. Pospolicie bywa, że szynkarka częścią bałamucona przez oszustów zmyślających miłość dla zyskania pieniędzy, częścią nie mogąc zwłaszcza przy natłoku utrzymać dostatecznéj kontrolli zapłaty, wpada w deces. Pan zabiera jéj wszystko co ma, a tak obdarta, bez służby, odwykła od pracy i już po części zepsuta,

idzie powiększać ofiary rozpusty i nędzy. Gdyby przeto zaprowadzony był powszechny przepis, izby po kawiarniach, szynkowniach, traktjerniach i t. d., zamiast dziewcząt, jak jest teraz, usługiwali chłopcy, osiągniętoby dwa cele; przeszło 1500 dzisiejszych szynkarek, kawiarek i t. d., powiekszałyby liczbę kucharek, których taki niedostatek, czuć się daje, a razem zatamowałaby się najskuteczniéj owa coraz większa powódź zepsutych kobiét w Warszawie. W Paryżu i wszędzie prawie za granicą nie dziewczęta, lecz chłopcy usługują w publicznych miejscach. A jeżeli gdzieniegdzie używają dziewcząt do posługi, tam pan albo pani przytomna w kawiarni lub szynkowni, sama utrzymuje kontrollę zapłaty od gości, przez co służąca zasłoniona jest od niebespieczeństwa wpadnienia w deces, tego źródła nieszczęścia naszych szynkarek. Nadto Francuzi przychodzący do kawiarni zachowują się względem dziewcząt rozdających kawę jak najskromniéj, bo inaczéj pokazanoby im bez ceremonji drzwi. U nas dzieje się wszystko inaczéj; wszystko przeto mówi za zniesieniem zwyczaju używania do posług w publicznych miejscach dziewcząt. Już było słychać kilkakrotnie, że ta zbawienna odmiana miała nastąpić, lecz dotąd nie nastąpiła. Gdyby zaszła, zmuszone szynkarki szukać innego rodzaju służby i bez szkoły kucharek wyuczylyby się gotować, widząc że im ta umiejętność zapewni sposób do życia; potrzeba matką przemysłu. Nie zachodzi także trudność w dostaniu do usługi chłopców, bo nieliczące mnóstwa próżniaków ulicznych, znaczna liczba czeka nieraz po roku służby nie mogąc jéj dostać, gdy tymczasem bardzo trudno dostać kucharki. Powtarzam, że jedynym środkiem zaradzenia brakowi dobrych kucharek, jest zniesienie zwyczaju używania do posług dziewcząt w miejscach publicznych.

W dalszém ciągnieniu loterji klassycznéj dnia wczorajszego odbytém, znaczniejsze wygrane padły na numera następujące: *Nr.* 21,707, wygrał 200,000 Zp. Nr. 28,146, 50,000 Zp. Nr 11,445, 10,000 Zp. Nra 6,212, 12,594 i 21,999 po 5,000 Zp. Nra 2,459, 10,855, 23,317, 29,945 i 31,881 po 2500 Zp. Nra 992, 2,300, 11,105, 13,704, 18,842, 23,271, 25,105, 27,446 i 30,788 po 2000 Zp.

Przyjechali do Warszawy. — Borzysławski oby. z Małéj wsi; Krasnowski obyw. z Krzyżanowki; Chalgasiewicz prokurator z Radomia; Nowicki nadleśny z Lublina; Andrychiewiczowa półkow. z Prac małych; Gostowski Walen. ob. z Poniewki; Gerlitz kom. ob. z Mińska; Hoger Fryd. konsyliarz z Poznania; Krajewski Jakób z Kinbulic; Sadowski rejent z Błonia. Gorzeńska Marjanna z Kołaków; Zagórska Marjan; oby. z Lubrańca; Jezierski Melchior oby. z Janowic; Raczyński Leopold oby. z Skulska; Walichnowski Wiktor oby. z Raciąża; Zaleski Julian oby. z Klukowa; Zebrowski oby. z Ryzysk; Darowski Józef oby. z Kutna; Dębowski Ignacy hr. oby. z Nocpolska; Dębowski Karol oby. z Lublina; Kociszewski Mich. oby. z Lublina; Tulińska prezydentowa z Radomia; Zabierzewski Anto. obywatel z Trojanowa.

TEATR ROZMAITOŚCI: *Los na loterją. Wdowa Malabaru. Kucharki.*
TEATR NARODOWY . . .
TEATR FRANCUZKI . . .

Dziś zimna stopni 13.

Dnia 23 października przybył od korpusu kaukazkiego do Tyflis jenerał-feldmarszałek hr. Paszkiewicz Erywański.

Drugiéj izbie sejmu niderlandzkiego przełożono projekt tyczący się wychowania publicznego. Podług niego nauki pod dozorem rodziców i opiekunów i tylko w jednéj i téjże saméj familji udzielane, są zupełnie wolne, rząd zaś kieruje naukami w szkołach przez skarb publiczny, prowincje, lub gminy założonych. Każdy krajowiec może być nauczycielem w szkołach przez osoby prywatne założonych i familijnych, jeżeli w téj mierze do władzy właściwéj gminy ze świadectwami zaniesie żądanie, Jeśli posiadający takie świadectwa założyć chce szkołę, władza miéjscowa może mu dla téj przyczyny odmówić pozwolenia, iż podobna szkoła już w miejscu się znajduje, ale o odmówieniu tém powinna donieść sejmowi prowincjonalnemu w przeciągu jednego miesiąca, a sejm równie w tym czasie rzecz tę rozstrzygnie, a jeśli przedsiębierca w przeciągu dwóch miesięcy żadnéj odpowiedzi nie otrzyma, w tenczas bez żadnego innego pozwolenia, może szkołę swoję otworzyć. W każdéj prowincji będzie kommissja examinacyjna, złożona z gubernatora prowincji i dwóch deputowanych sejmu prowincjonalnego, która nauczycielom i zakładającym szkoły wydaje świadectwa. Każdy nauczyciel prywa-

tny i zakładający szkołę winien zaprzysiądz wierność królowi, posłuszeństwo konstytucji i prawom o wychowaniu publiczném, z zaręczeniem że nie będzie i nie dozwoli niczego uczyć, coby przeciwném było konstytucji, prawom krajowym, publicznemu porządkowi i dobrym obyczajom. Cudzoziemcom nie wolno ani szkół zakładać, ani prywatnie uczyć bez królewskiego pozwolenia. Uczący wbrew powyższym przepisom, ulegną karze pieniężnéj od 50 do 300 zł. hol. Tym samym karom ulegają ci, którzy nie pilnują wykonania przyrzeczeń zaprzysiężonych.

— W Gotha zawiązały się dwa towarzystwa dobroczynne, jedno składa się z rzemieślników i cechowych i będzie udzielało pomocy chorym czeladnikom; drugie, zawiązali zamożniéjsi mieszkańcy w celu pomagania chorym służącym.

Koburgskie towarzystwo wieczorne, obok zabawy mające dobroczynność na celu, obchodząc niedawno rocznicę swego założenia, rozdało mnóstwo biblji ubogim dzieciom.

-- P. Livingston, znany prawnik szkocki ułożył dla kraju północno-amerykańskiego Louisiana podług systematu Benthama kodex karny, który wkrótce będzie drukiem ogłoszony.

-- Druga izba sejmu niderlandzkiego odrzuciła na posiedzeniu dnia 27 listopada wniesiony pod jéj narady projekt o podatku gruntowym.

— Wkrótce ma być przełożone parlamentowi angielskiemu postanowienie, uwalniające króla od podpisywania wielu urzędowych dokumentów nie mających ani politycznéj, ani narodowéj, ważności, a częstokroć wymagających obszernego czytania. Gdy ten projekt w uchwałę się zamieni, każe król J. angielski wykonać na oczach swoich operację.

Lord Grey ma wnijść do gabinetu londyńskiego na ministra spraw zagranicznych, w miéjsce hr. Aberdeen, który zostanie prezesem rady, w miéjsce wychodzącego z ministerjum lorda Bathurst. Zmiana ta będzie szkodliwą dla oppozycji i ludu angielskiego.

Pan Lawles, który wraz z P. Huntem do usamowolnienia katolików irlandzkich wielce się przyłożył, a teraz względem oddzielnego parlamentu w Irlandji nie jest z nim jednakowego zdania, ogłosił list do ludu irlandzkiego, w którym między innemi mówi: „Gdyby bil, usamowalniający katolików nie był przeszedł, gdyby P. Peel głosu rozumu i ludzkości nie był usłuchał i sprawiedliwości, prawdzie i rozumowi nie był zadosyć uczynił, gdyby xiąże Wellington nad łagodnością i miłością chrześcjańską orężowi dozwolił był tryumfować, gdyby na kanonach i działach, ręki pokoju nigdy nie chciał był podać, gdyby parlament Irlandją po długich jéj cierpieniach, zawsze jeszcze z przed kratek swych oddalał, wtenczas należałoby O'Connellowi głos podnieść, wtenczas należałoby zatrąbić nad grobem Grattana, zakląć jego cień wielki i dzielnych mężów z roku 1782, ażeby dopomódz Irlandji do uroczystego praw jéj zabezpieczenia. Ale żadne podobne nieszczęście nie dotknęło kraju, prośby jego są wysłuchane, rząd monopoliczny i biórowy musiał ustąpić rządowi, wymierzającemu jednakową i bezstronną sprawiedliwość, despotyzm korporacyjny i cechowy zniesiony; nie ma już małych tyranów irlandzkich, a lud w reprezentantach swoich odzyskał stanowisko, należące mu się w społeczności i duch postępu objawia się we wszelkich instytucjach; jest nadzieja, ża wszędzie zaprowadzone będą ulepszenia. Gdyby jednak nadzieja ta omyliła, gdyby lordowie Killeen, O'Connell, Shiel, Wyse i inni reprezentanci katoliccy Irlandji w walce o prawa ubogiego włościanina katolickiego ulegli, wtenczas, w imie Boże niechaj się rozwiąże węzeł unji, wtenczas niechaj z grobu powstaną ochotnicy irlandscy, niechaj się otoczą wielkiemi duchami narodu i w tonie, którego nic stłumić nie zdoła niechaj zażądają sprawiedliwości, przynależnéj ludowi, błagającemu i cierpiącemu. Ale czy lord Killeen i P. O'Connell uczynili już to doświadczenie? Czy przemówili już w parlamencie w sprawie swych ziomków? Czy odwołali się do praw ludu? dotychczas nie. Na cóż więc proponować zniesienie unji, nim jeszcze wezwano sprawiedliwości Anglji i nim się jeszcze przekonano,

że unja jest tylko maską, pod którą uciemiężca tym bezkarniéj postępować może.,,

Wielu dzierżawców angielskich przenosi się z całemi rodzinami do kraju Van Diemens w piątéj części świata.

Nowa policja wykryła wielu fałszérzy monet.

Król J. Obojéj Sycylji z małżonką swoją przybył d. 12 listopada do Gerony, gdzie oddał najprzód uszanowanie zwłokom S. Narcysa i oglądał u Panien Kapucynek łaźnie piękněj architektury, pochodzące jeszcze z czasów arabskich. W Barcelonie zabawią podróżni przez dni 4, wszędzie illuminują domy naich przybycie.

— Donoszą z Lizbony pod d. 7 listopoda, że po pięciomiesięcznéj suszy nastąpiły w Portugalji wielkie deszcze i że głód bierze górę. Wielu kupców wynosi się za granicę. Urzędnicy publiczni w całéj Portugalji płatni są assygnacjami, na których tracą 30 od sta. Z dzierżawy monopoljum tabaki i mydła wpłynęło do kassy na zapłacenie wojska 1,600,000 zł. W więzieniu lizbońskiém S. Juljana siedzi 364 więźniów stanu, z których większa połowa będzie posłana na wygnanie do Afryki. Margrabia Bahia ma jechać do Madrytu, gdzie prosić będzie dla Don Miguela o młodszą córkę króla neapolitańskiego. Rząd portugalski kazał naprawić drogi prowadzące do Hiszpanji, ażeby ile możności ułatwić wszelkie kommunikacje z tym krajem.

Zatrucie żołnierzy na wyspie Madejrze dało tam powód do rozruchów. Dnia 23 październik zachorowało nagle 100 żołnierzy, z których pięciu umarło; rozeszła się pogłoska, że kommissarz Baxixa rodem Genueńczyk mając w podejrzeniu o liberalność 13 bataljon piechoty, przez okrucie chciał go wytępić. Rozgniewany lud, włóczył go po ulicy i zaledwie ocalono go; zaniesiono go na pokład okrętu, ale żołnierze żądali aby go na powrót przyprowadzono, co też uczyniono.

— Cesarz brazylski zamknął posiedzenie izby reprezentantów w Rio Janeiro bardzo lakonicznie. Każdy spodziewał się mowy od tronu, a usłyszał tylko te wyrazy: *Dostojni i szanowni reprezentanci narodu brazylskiego! Posiedzenia są zamknięte.* Obraziło cesarza, że deputowani nie postanowili nic względem budżetu, ale przetrząsali czynności ministrów i żądali zmniejszenia marynarki, co gdyby do skutku przyszło, mogłoby za sobą ten skutek pociągnąć, iż kilka prowincji oderwałoby się od Brazylji i zamieniłoby się w małe rzeczypospolite.

— Kongres rzeczypospolitéj Guatimala zgromadził się d. 24 lipca; jenerał Morazan przybył na posiedzenie z swymi officerami i zmusił P. Barundia do przyjęcia tymczasowo obowiązków prezydenta rzeczypospolitéj guatymalskiéj. Następnie postanowił kongres przyjąć za zasadę rządu politycznego system federacyjny. System ten polega na tém, że każda prowincja będzie miała rząd miéjscowy niepodległy i tylko w rzeczach ogółu rzeczypospolitéj dotyczących, zawisły od rządu centralnego.

W prowincjach zachodnich Turcji obawiają się powszechnego powstania i sułtan byłby może kontent, gdyby wojska rossyjskie w Adrjapolu przezimować chciały, ażeby tym sposobem nieżyczliwych sobie poddanych trzymał na wodzy. W Azji miał wystąpić reformator i wszędzie, nawet w Stambule, okazuje się dążność do położenia końca despotyzmowi.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. GŁÓWNY KANTOR PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIÉJ POD N. 616